

28.06.2024 r.



#336

TRANSKRYPT ODCINKA

Jakiego Maca i iPhone'a kupić w połowie 2024 roku?

Partnerem tego odcinka podcastu jest iMAD.pl.

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i odpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#): Wy pytacie, ja odpowiadam. Zakup jakiego iPhone'a i Maca warto rozważyć w połowie 2024 roku? Zapraszam!

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Witam w 336. odcinku, bo czemu nie? Odcinku, po którym, a także po odcinkach podsumowujących to, co zapowiedziano w trakcie WWDC, dostałem tuzin wiadomości od Was, w których pytaliście o to, co kupić albo czego zakup zaplanować w kontekście niekoniecznie czerwca lub lipca, ale nawet jesieni 2024 roku. Jeżeli chodzi o Maki i iPhone'y. Zatem postanowiłem zbiorczo odpowiedzieć na te pytania.

Jeżeli jeszcze nie słuchaliście odcinków z podsumowaniem WWDC 2024, to polecam przesłuchać obie części – link do nich znajdziecie [w opisie tego odcinka](#). To świetne uzupełnienie wiedzy i przede wszystkim – kontekstu zmian, które czekają nas jesienią – dla tego odcinka.

Podlinkuję Wam również w opisie do tego odcinka do tekstu mojego na iMagazine, gdzie opisałem stanowisko Apple w kontekście Unii Europejskiej, bo okazuje się,

i to taki mały follow-up do tego przedostatniego odcinka mojego, że części, a właściwie całego Apple Intelligence w Europie póki co nie zobaczymy ze względu na... no właśnie, tutaj już odsyłam do pełnego tekstu, bo to nie jest odcinek o tym.

Moi drodzy, przypominam również, że ten podcast ma newsletter. Ostatnio sporo Was tam przybyło. Bardzo za to dziękuję i witam wszystkich słuchaczy, którzy jednocześnie są jego subskrybentami. Newsletter nazywa się dokładnie tak jak podcast, bo czemu nie? Wysyłam go w każdą sobotę o poranku. Znajdziecie tam treści nie tylko związane z technologią, ale przede wszystkim moje felietonistyczne, pisanie na tematy różne związane z życiem, produktywnością i intencjonalnym otaczaniem się technologią i jej używaniu. Tak, żeby służyła nam, a nie my jej. To zresztą powtarzam, od zawsze.

Ja jeszcze w wakacje przygotuję jeden odcinek dotyczący nadchodzących systemów od Apple, jak już będziemy gdzieś na poziomie drugiej, trzeciej bety publicznej, czyli pewnie mówimy tutaj o przełomie lipca i sierpnia.

Tak, jak co roku ten podcast pójdzie na wakacje, jeżeli chodzi o przerwę między sezonem 10, który właśnie trwa, a 11, który wystartujemy we wrześniu, ta przerwa myślę, że będzie od połowy sierpnia. Dam Wam oczywiście jeszcze o tym odpowiednio wcześniej znać. I k tym kończę te ogłoszenia. I zapraszam Was do dzisiejszego, 336 odcinka!

Zaczynamy!

Tak jak robiłem to w poprzednich odcinkach tego typu, tak i tym razem postanowiłem podzielić moje rekomendacje sprzętowe na dwie kategorie: wrażliwy na budżet, czyli każda złotówka się liczy – oraz – posiadający elastyczny budżet, czyli wybór właściwej maszyny do tego, aby trochę spłaciła się sama, ale przede wszystkim pomagała nam w konkretnej pracy.

Zarówno w przypadku iPhone'a, jak i Maca.

Zaczynamy jednak od Maca.

Mam, moi drodzy, w ogóle takie wrażenie, że o Macach w ostatnim czasie mówi się bardzo mało. Wynika to z kilku rzeczy, a przynajmniej może z nich wynikać, takie jest moje zdanie, a mianowicie z tego, że, o czym mówiłem już [w odcinku 334.](#),

moim zdaniem w portfolio Apple, jeżeli chodzi o kategorię Mac, panuje. Duży bałagan, przynajmniej jeżeli chodzi o takiego klienta z ulicy, który przychodzi i chce kupić swojego pierwszego Maca. A dlaczego? A no dlatego, że Apple przynajmniej do tej pory nie jest konsekwentne w dawaniu tego samego krzemu, tych samych procesorów z linii Apple-Silicon, do wszystkich urządzeń, czyli sprzedawanych komputerów w jednym czasie. Ktoś powie, no dobra Krzychu, ale zawsze tak było. OK, ale nie zawsze, a właściwie od bardzo niedawna mamy ten procesor od Apple, czyli w ogóle ten krzem Apple Silicon i w momencie, kiedy dochodzą kolejne rzeczy dzięki temu krzemowi, na przykład wspomniany Apple Intelligence, to Apple odświeża to w taki dziwny dla mnie sposób.

Przykładem jest nowy iPad Pro z procesorem Apple M4, który aktualnie ze wszystkich urządzeń sprzedawanych przez Apple ma najpotężniejszy procesor. No i teraz ktoś powie, no tak, ma najpotężniejszy procesor, no bo można go traktować jako... tablet, jako komputer. Sam tak mówiłeś?! No mówiłem, tylko że przeciętny użytkownik wchodząc do salonu jakiegokolwiek dystrybutora, na przykład do iMAD, on widzi tablet i komputery Mac. I teraz jeżeli chce kupić komputer z najnowszym procesorem, to taki komputer nie istnieje, bo najnowszy procesor ma tablet. Jakby nie patrzeć i jakby go nie traktować dla przeciętnego klienta, jest to niezrozumiałe.

Mam nadzieję, że to się zmieni w przyszłym roku. Coś tam w trawie piszczy, że ta linia M4 ma właśnie być takim pierwszym momentem, kiedy ona trafi do całego *line-upu* do przyszłych wakacji, do czerwca 2025. Czyli przypuszczam, że być może w okolicach WWDC 2025, może zobaczymy Maca Studio znowu, w końcu właściwie, odświeżonego i Maca Pro, być może. Pytanie, co z iMakiem, który ostatnio przecież pominął generację Apple M2 i dostał od razu M3. No i co, i teraz dostanie M4? Nie wiadomo. I tych pytań jest bardzo dużo i one wprowadzają w błąd. Czy to jednak oznacza, że teraz nie warto kupować żadnego Maca?

Absolutnie nie!

Uważam też na swoim przykładzie, a jestem osobą korzystającą z MacBooka Pro, z procesorem M1 Pro i zamierzam to robić nawet do 2026 lub 2027 roku, o czym wielokrotnie w tym podcaście mówiłem. Teraz jest taki moment, że jeżeli zastanawiasz się jakiego Maca kupić, to cokolwiek nie kupisz z procesorem Apple Silicon posłuży Ci jeszcze wiele lat. Ale to nie jest ostateczna rekomendacja na ten odcinek. Po WWDC wiadomo, że wsparcie do nadchodzącego macOS 15 Sequoia otrzymają MacBooki Pro wydane co najmniej w 2018 roku. Macbooki Air wydane co

najmniej w 2020 roku, Maci Mini co najmniej od 2018 roku, iMaki od 2019 roku, iMac Pro z 2017 roku, Mac Studio z 2020 roku co najmniej i Mac Pro z 2019 roku. Przy czym, i to bardzo ważne i myślę, że akurat dla słuchaczy tego podcastu dość oczywiste, ale powiedzmy, modele z procesorami Intelu nie dostaną w ogóle wsparcia dla Apple Intelligence i funkcji z nim związanych. Nawet najgorszemu wrogowi nie polecam teraz kupować czegokolwiek, co ma w środku krzem od Intelu! Dlaczego to mówię? Dlatego, że wielu z Was może zasugerować się bardzo atrakcyjnymi cenami tych komputerów z poprzedniej epoki. I sorry, ale tak trzeba o tym mówić, jeżeli chodzi o ekosystem Apple, czyli właśnie posiadających procesory Intelu, które jeszcze gdzieś zalegają na magazynach i można je wyhaczyć w internecie. Nie róbcie tego, ponieważ przepaść między Intelu a Apple Silicon, nawet podstawowym procesorem pierwszym, jaki wtedy został wydany, czyli Apple M1, jest gargantuiczna! Nie róbcie tego. Jeżeli ktoś Was również o rekomendacje pyta jako fanów Apple i wymienia Intelu w tym, co ewentualnie rozważa w kontekście zakupów, niech go ręka boska broni, że tak powiem.

Dobrze, jeszcze w kontekście AI, czyli Apple Intelligence, będzie ono wspierane od komputerów, do tego też zaliczam iPady, z procesorami Apple M1. I teraz pojawiło się dużo plotek tutaj i dużo niejasności, także w innych podcastach, również polskich, na temat tego, że te komputery z M1 i posiadające 8 GB RAMu nie będą miały części funkcji, funkcjonalności związanych z Apple Intelligence. I teraz odpowiadam po sprawdzeniu, po dobrym *researchu* na to wszystko tak. Po pierwsze, jeszcze raz przypominam, że na ten moment Apple Intelligence w ogóle nie będzie dostępne w Europie.

To jest pierwszy punkt. Drugi punkt, jeżeli będzie dostępne później... to te ograniczenia, o których ktoś gdzieś słyszał, ale nie wiedział w którym kościele, dotyczą Swift Assist, czyli rozwiązania podobnego do Copilota dla deweloperów, którzy w ramach Xcode otrzymają takiego asystenta pomagającego im w tworzeniu, programowaniu na platformy Apple. I on rzeczywiście, a właściwie część jego funkcjonalności nie będzie dostępna na tych najniższych konfiguracjach z procesorami M1 i 8GB RAMu. Reszta? Nie ma żadnej informacji, żeby czegokolwiek tutaj nie obsługiwało Apple w kontekście tych najniższych konfiguracji. Oficjalnie nie da się tego nigdzie znaleźć.

Postanowiłem odpowiedzieć też na tego typu doniesienia, bo wiem, że to też wprowadza wiele osób w taką konsternację, że nie wiadomo w sumie o co chodzi. Zatem, co kupić?

Od razu zaznaczam, że to jest moja subiektywna opinia. Sami podejmujecie decyzję swoim portfelem na bazie tego, na co Wam budżet domowy może pozwolić i jeżeli możecie uniknąć kredytu, unikajcie go jak ognia. Istnieją w końcu alternatywne formy finansowania zakupu sprzętu, a w tym także najem, który nie dla wszystkich, ale dla sporej części ludzi może się opłacać i o nim więcej opowiadałem [w odcinku 331](#).

Kategoria pierwsza – komputery Mac. Wrażliwi na budżet, czyli liczy się każda złotówka.

I poprzednio, kiedy nagrywałem taki odcinek, zaczynałem od MacBooków Air. I teraz też od nich zacznę! Tylko, że od [MacBooków Air z procesorem M3](#). I chodzi tutaj o wszystkie możliwe konfiguracje, łącznie z podstawową. Nawet w podstawowej konfiguracji bowiem, ten komputer starczy Wam na 4 do 6 lat spokojnie i będzie wspierany. Osobiście, z uwagi na wspomniane Apple Intelligence, doradzam wziąć konfigurację z 16 GB RAM-u, ale nie jest to konieczne. Jeżeli wykonujecie prostą pracę biurową, a komputer to dla Was po prostu okno na świat, okno na internet, a nie narzędzie do wykonywania bardziej skomplikowanych operacji. Ktoś zapyta, no dobrze, a zmontowanie krótkiego filmiku czy obrabianie zdjęć? Spokojnie, nawet na podstawce da się to robić, nie zauważając właściwie, czy ten komputer działa, czy że Wy musicie na niego czekać. Przypominam również, że razem z iMAD, przynajmniej do końca czerwca 2024 roku, więc całkiem niedługo ta promocja się kończy, mamy dla Was właśnie promocję z kodem „**BoCzemuNie5**”, pisane razem i zresztą te kody znajdziecie w opisie tego odcinka. Możecie na dowolną konfigurację z M3 MacBooków Air dostać 5% rabatu, co przy cenie tego komputera wcale nie jest małą kwotą. Zachęcam, jeżeli rozważacie, żeby odwiedzić jakiś salon [iMAD](#) albo skorzystać z zakupów [w sklepie online](#), tam również ten kod działa i jest respektowany.

A co dla rodziny do domu?

W tym momencie, w połowie 2024 roku zdecydowanie polecam rozważenie i branie [iMaców najnowszych, z procesorami Apple M3 również](#). Sytuacja z konfiguracją jest taka sama jak w przypadku Aira. Dysk bierzecie według uznania, jeżeli ma Wam to starczyć jednak na 4-6 lat, to weźcie dwa razy tyle, co teraz aktualnie potrzebujecie. Dla świętego spokoju. Zwłaszcza jeżeli jesteście osobami, które unikają chmury i trzymania w chmurze plików. Natomiast jeżeli budżet bardzo nie pozwala, to lepiej dopłacić do RAM-u tych wspomnianych 16 GB niż do dysku z decydowanie moim

zdaniem. iMac to jest w ogóle kapitalny sprzęt i sam rozważam powrót do konfiguracji iMac plus iPad, który jest nadal moim podstawowym komputerem mobilnym, w przyszłości pod warunkiem, że iMac urośnie, czyli pojawi się z powrotem jego 27-calowa lub większa wersję. Natomiast w tym momencie korzystając z MacBooka Pro u siebie, z M1 Pro podpiętego do Apple Studio Display, właściwie mam komputer stacjonarny, bo ja tego MacBooka Pro właściwie z domu nie wynoszę. Myślałem, jak go kupowałem, że będę go częściej ze sobą zawierał np. w podróży, a tak naprawdę zawsze zawieram iPada, także jest to dla mnie dowód, że kolejna wymiana mojej floty, przynajmniej u mnie w studiu, będzie znowu powrotem do Maca stacjonarnego.

Czy to będzie iMac? Nie wiem, ale na pewno jakiś Mac stacjonarny plus monitor lub właśnie iMac, jeżeli taki dla mnie odpowiedni się pojawi. Natomiast dla 90% ludzi, którzy szukają komputera do domu, dla rodziny, takiego, który jeszcze ładnie wygląda, pasuje do wnętrza, iMac 24-cerowy z M3 to jest komputer na lata długie. Wielu osobom już go poleciłem, wszystkie te osoby są zafascynowane nim. Jest to konstrukcja *all-in-one*, ona już z procesorem M3 się nie przegrzewa w żaden sposób. Ma kapitalne głośniki jak na to, jak ten komputer jest cienki, kapitalny ekran i tak naprawdę jako komputer rodzinny nic ładniejszego ani mocniejszego na rynku w kategorii *all-in-one* po prostu nie znajdziecie.

No i nie mogę nie wspomnieć w tym momencie też o Macach z procesorami M1, bo zawsze o nich wspominam. A dlaczego? No bo jeżeli na nie jeszcze gdzieś traficie w świetnych pieniądzach, na przykład [w outlecie iMAD.pl](http://outlecieiMAD.pl), link do niego znajdziecie w opisie, to nadal M1 dają radę i dostajecie na nich wsparcie dla Apple Intelligence, kiedy ono w ogóle w Europie się pojawi, co tylko pokazuje jak kapitalna to była premiera. Powtórzę to jeszcze raz, w kolejnym z odcinków zresztą: osoby, które wtedy zdecydowały się na zakup czegokolwiek z M1, M1 Pro, M1 Max czy M1 Ultra w 2021 roku, ile dobrze pamiętam, zrobiły deal życia i z tymi komputerami będą jeszcze długie lata. Ja się do tej grupy zaliczam z moją M1 Pro i moja żona z M1, czyli MacBookiem Air starej konstrukcji również. Po tych procesorach nie widać w ogóle w codziennym użytkowaniu i mówię to z perspektywy użytkownika, który nie jest użytkownikiem Pro, jakkolwiek bym tego nie próbował tłumaczyć w kontekście Maca, bo w kontekście iPada może być już inaczej, tam montuję i tam robię inne rzeczy. Natomiast w kontekście Maca ja absolutnie nie jestem użytkownikiem Pro i dlatego właśnie prawdopodobnie nigdy już MacBooka Pro nie będę miał.

Być może zainteresuję się w przyszłości Maciem Studio, ale tak jak mówię, ze względu na to, żeby być też wobec siebie szczerym, dla mnie idealnym komputerem byłby taki duży iMac w przyszłości, no albo coś z konfiguracją związaną z Maciem Mini. Ale to nie o tym dzisiaj.

W każdym razie, jeżeli traficie na jakąś okazję z M1, to śmiało można kupować. Śmiało i naprawdę biorę za to pełną odpowiedzialność. Będziecie z tego komputera zachwyceni, jeżeli przynależycie do tej kategorii wrażliwi na budżet. Każda złotówka się liczy, szanujecie swoje pieniądze, a jednocześnie nie jesteście użytkownikami Pro w żaden sposób. Polecam.

Kategoria numer dwa: Mac, elastyczny budżet, czyli szukam właściwej maszyny.

Jeżeli, moi drodzy, liczy się dla Was jakość ekranu, a waga nie jest problemem, to zamiast MacBooka Air, nawet z M3, mocno rozważałbym [MacBooka Pro z M3](#), podstawowego. Troszkę więcej zapłacicie za niego, ale dostajecie fenomenalny ekran. Jeżeli jednak zajmujecie się czymś naprawdę profesjonalnym i wiecie, po pierwsze sami wiecie, że tak jest, po drugie wiecie jaka jest definicja, wasza definicja bycia pro-użytkownikiem, no to wtedy celujemy w MacBooka Pro z wyższą konfiguracją oczywiście lub Maca Studio plus Apple Studio Display czy Pro Display XDR. Jeżeli o czymś stacjonarnym w ogóle myślicie, to do bardziej wymagających zadań niż montaż krótkich wideo, Max Studio nadal z tymi procesorami, które ma w sobie, to są M1, przypominam, na przykład M1 Max, będzie fenomenalnym komputerem na 4 lata spokojnie. Dlatego, że tak naprawdę M1 Max czy M2 Max to w tym momencie są najmocniejsze procesory, nawet mocniejsze od M4 najnowszej. Być może to jest odpowiedź, dlaczego Apple miesza tak w tym *line-upie*, no ale znowu, standardowy użytkownik tego nie powinien musieć rozumieć, nie? To mi naprawdę bardzo szpeci tutaj.

No ale wracając, ilość RAM-u, no RAM-u bierzecie minimum 16 i wydaje mi się, że dla osób zajmujących się profesjonalnie czymkolwiek, to optymalnym będzie 32 GB RAM-u albo 24 GB. Natomiast wszystko, co jest powyżej tego, no to wy już znacie odpowiedź, ile tego RAM-u potrzebujecie. Ja takim użytkownikiem nie jestem, więc nie będę tutaj wyrocznią. Minimum 512 SSD bym też doradzał w takich komputerach do zastosowań bardziej profesjonalnych. Natomiast jeżeli te 512 SSD jest dla Was teraz wystarczające, a tą maszynę kupujecie na więcej niż 3 lata, wziąłbym minimum 1 TB. Tak jak mówię, zasada dwa razy więcej niż potrzebujesz,

w takim horyzoncie czasowym i przy założeniu, że komputer jest do zastosowań firmowo, profesjonalnych, a więc sam na siebie również zarabia. W czasie wydaje mi się inwestycją na pewno trafioną. No chyba, że korzystacie z chmury czy dysków zewnętrznych. Pytanie, na ile Wasza praca pozwala na przypinanie sobie pająka w postaci dysków zewnętrznych do Waszego Maca, a na ile nie. Czy ja tu coś powiedziałem odkrywczego? No pewnie nie, ale jeżeli zastanawialiście się, czy na przykład takie Mac Studio, Mac Mini, czy coś, co jeszcze nie jest odświeżone od bardzo dawna i jest teraz czymś, co należy absolutnie omijać szerokim łukiem, to nie jest tak. Jeszcze raz powtórzę.

Seria M1 nadal jest tą serią, którą jeżeli kupicie, to w perspektywie 3, 4, 5 lat nawet, moim zdaniem, będziecie zachwyceni z tego sprzętu. Natomiast, jeżeli ktoś uważa inaczej, to wie dlaczego uważa inaczej, wie, że dla niego, na przykład jeżeli jest programistą, nie wystarczy już nawet M3, już by chciał to M4. To nie jest podcast dla takich osób. Ja bardzo szanuję oczywiście takie osoby i chciałbym też kiedyś sobie usiąść z taką osobą i zobaczyć, jak ona rzeczywiście, mówiąc zupełnie kolokwialnie, „katuje” ten komputer. Może kiedyś się to wydarzy.

Natomiast z perspektywy tego, jaką ja tą ekspertyzę własną posiadam, no nie mogę za te osoby się wypowiadać, bo byłoby to wobec Was nie fair.

Dobra, pora na iPhone'a.

Nie jest tajemnicą, że póki co wsparcie dla Apple Intelligence dostaną tylko modele [15 Pro](#) i [15 Pro Max](#). Póki co to w ogóle nikt tego nie dostanie w Europie. Jeszcze raz powiedziałem, przynajmniej z tego co wynika z ostatnich doniesień. Także za punkt wyjścia do tej kategorii niech posłuży fakt, że nie ma takiej dyskusji na jesieni i prawdopodobnie jej nie będzie, że jeżeli nie kupię czegoś najnowszego, to nie dostanę AI od Apple. Chyba, że to się zmieni i rzeczywiście dogadają się z Unią i te rozwiązania wejdą. Na razie, bazując na informacjach na dzień nagrania tego odcinka, czyli 24 czerwca, nie będzie takiej sytuacji i w związku z tym trochę nam to upraszcza odpowiedź na pytanie, jakiego iPhone'a można rozważyć w kontekście jesieni lub obecnie czerwca 2024 roku. Powiem tak, zanim przejdziemy do moich rekomendacji i kategorii, podstawowe pytanie brzmi, czy dziś, nie mając pełnego obrazu tego, jak będzie działało i gdzie będzie i kiedy będzie dostępny Apple Intelligence i wiedząc, że 70% funkcjonalności dostaniemy dopiero w przyszłym roku i kolejnych latach, wiesz, że już wykorzystasz AI od Apple i do czego?

Bo ja nie wiem. I dla mnie rozwiązania aktualnie dostępne w tym momencie już są nawet więcej niż wystarczające, ale znowu, ja nie jestem użytkownikiem pro. Być może Ty jesteś użytkownikiem, być może programujesz, być może wykorzystujesz sztuczną inteligencję i znasz odpowiedź na takie pytanie. Jeżeli tak, no to wiesz co kupić. Kupić należy [15 Pro](#) lub [15 Pro Max](#) lub czekać do jesieni na nowe modele. One na pewno będą w stanie obsłużyć Apple Intelligence globalnie. W Europie, tak jak mówię, na razie i tak nie będą miały czego. Natomiast w iMac możesz upolować już teraz te modele [15 Pro](#) i [15 Pro Max](#) na różnych kapitalnych promocjach. Także zachęcam, żeby śledzić iMac, m.in. na Instagramie czy innych mediach społecznościowych.

Albo... Jeżeli ci się nie spieszy, poczekaj po prostu do jesieni, użytkownika Pro. Jeżeli natomiast masz gdzieś takie rozwiązania i nie chcesz wydawać więcej kasy na coś, co dopiero raczkuje, posłuchaj dalej.

Kategoria pierwsza: iPhone. Wrażliwi na budżet, czyli liczy się każda złotówka.

I tutaj zmiana w kontekście podobnego odcinka sprzed paru miesięcy. Dzisiaj śmiało celowałbym w [iPhone'a 14](#), moi drodzy. Tak, tego jeszcze z łączem Lightning, ale przy dość niskim budżecie wydaje mi się on obecnie najlepszą opcją. Wsparciem będzie objęty jeszcze co najmniej 4 lata. Ale też zaznaczam, że polecając go zakładam maksymalnie dwuletni okres eksploatacji. To samo tyczy się oczywiście modelu z Plusem, choć tam dostajemy gratisie kapitalną baterię. Ale jeżeli szukacie telefonu dla seniora lub rodzica, bo tak też może być, [posłuchajcie 329. odcinka tego podcastu](#), bo jest w całości o tym. A co jeśli nie czternastka, jeżeli macie większy trochę budżet, nie bazujecie na rzeczach w outletach lub po prostu chcecie kupić coś na dłużej niż te dwa lata.

Elastyczny budżet, czyli wybór właściwej maszyny.

Tutaj polecam niezmiennie [iPhone'a 15 Plus](#). Jest to moim zdaniem w portfolio Apple i w historii w ogóle Apple najlepszy iPhone, jaki został wydany w stosunku jakości do ceny. Dostajecie przepotężną baterię, kapitalny sprzęt z USB-C już, który ma nową konstrukcję, nowe wykończenie ramy, ekran 60 Hz, ale to nie ma znaczenia dla większości osób, jeżeli nie mieliście jeszcze urządzeń ze 120 Hz, to tej różnicy po prostu nie zauważycie. Jeżeli miałbym polecić 15, a [15 Plus](#), to spróbujcie, nawet jeżeli nie używaliście większego telefonu jeszcze do tej pory, zrobić sobie taki test. [15 Plus](#), jeżeli chodzi o stosunek jakości do ceny i baterie

przede wszystkim, a także uwzględniając jego aktualne ceny na rozmaitych promocjach, czy nawet te oficjalne, jest najlepszym wyborem, jaki teraz mogę komukolwiek zasugerować, kto ma większy budżet. i nie jest użytkownikiem Pro. A jeżeli potrzebujecie aparatu lub wiecie, że korzystacie z tych funkcji iPhone'ów Pro, wybór jest oczywisty.

15 Pro, 15 Pro Max już teraz możecie spokojnie sobie kupować. Różnicy względem tego, co zobaczymy na jesieni, choć co zobaczymy – nie wie nikt. Aż tak drastycznej nie będzie, bo nigdy nie ma i tak jest, że w kontekście kupna telefonów w połowie roku można wiele oszczędzić i wcale nie dużo stracić w kontekście premier jesiennych pod warunkiem, że nie jest się super-turbo nerdem i trzeba, jakby nie czekacie, nie skreślacie dni w kalendarzu do tej wrześniowej premiery i jakby nie macie takiego *mindsetu*, że muszą mieć najnowsze we wrześniu. Jeżeli tak jest, szanuję bezbrzeżnie, poczekajcie zatem, no bo wiecie, że i tak to zrobicie. W kontekście iPhone'ów jeszcze przypominam o drugiej, też trwającej do końca tego miesiąca, promocyjnej akcesoria FIXED, które możecie kupić w [iMAD](#) i [iMAD.pl](#) z kodem „**BoCzemuNie15**” 15% zniżki na nie.

Krótki odcinek, ale też konkretny i nie mam takiego przekonania, że jestem tutaj wyroczny, żeby komuś mówić, jeszcze raz podkreślę, jaki jest jedyny słuszny wybór dla niego. Wy decydujecie, decyduje Wasz budżet, Wasza sytuacja finansowa i tak być powinno. Będę to powtarzał ile tylko wlezie.

Na zakończenie mam dla Was moją standardową odezwę do ludu, prośbę, radę: **Nie dajmy się zwariować pędowi elektroniki i decydujmy tak, aby ona służyła nam i naszym portfelom. Długoterminowo, długofalowo. A nie my jej.** Początek rewolucji AI nie dla każdego oznacza konieczność wskakiwania już w tym momencie do tego czy innego pociągu. Także do tego pociągu Apple, który jak się okazuje do Europy szybko nie przyjedzie. Przecież AI można poznać bez Apple Intelligence i dopiero gdy przekonamy się, że to jest coś dla nas i potrafimy to wykorzystać, wówczas kupić bilet na odpowiedni pociąg i wskoczyć do właściwego wagonika. A profesjonaliści i tak już wiedzą, że czekają ich zakupy i wiedzą doskonale, czego dokładnie potrzebują. Jeżeli zdecydowaliście się na zakup jakiegoś sprzętu, będę wdzięczny na maila na adres kontakt@boczemunie.pl z krótkim opisem, co było tego powodem. To zawsze sygnał dla mnie i perspektywa na Was, na słuchaczy, użytkowników tych sprzętów, do których w końcu mówię. Będę również wdzięczny za sprawdzenie [wszystkich linków](#) w opisie do tego

odcinka. To pozwala mi mierzyć Wasze zainteresowanie konkretnymi produktami, a w przyszłości być może wynegocjować na nie większy rabat z partnerami.

Do usłyszenia. Trzymajcie się.

Cześć!

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę ★ gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]